



Rekordzista Polski na 800 m. Potrzebowski wręczył prezydentowi NRD, Wilhelmowi Pieckowi, w czasie otwarcia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój meldunek młodzieży polskiej.
(Fot: Presse-Bilol-Dienst).

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 66 Katowice, poniedziałek, 13. sierpnia 1951 r. Cena 30 gr

Drugie zwycięstwo piłkarzy ZSRR

Dynamo Moskwa — NRD 2:0 (0:0)

BERLIN (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie piłkarzy Dynamo z reprezentacją NRD zgromadziło ponownie 100.000 widzów na stadionie Waltera Ulbrichta. Dynamo wystąpiło w zmienionym składzie na jednej tylko pozycji: na lewym skrzydle zagrał Winkowatow. W zespole NRD zaszła również tylko jedna zmiana także na lewym skrzydle, na którym wystąpił Wozniakowski.

Zespół NRD grał o wiele lepiej, niż w pierwszym meczu. Przede wszystkim formacja obronne gospodarzy stanęły tym razem na wysokości zadania. Dynamowcy nie mogli w pierwszej połowie sforsować tyłów przeciwnika, natomiast sami znajdowali się często w opresjach wobec doskonałej gry Satrapy, który umiejętnie przedostawał się na pole karne i tam zmuszał Chomicza do częstych interwencji. Silny wiatr nakazywał grę przyziemną. Niemcy stosowali jednak górne i półgórne podania i potrafili narzucić ten styl przeciwnikowi. Jest niezmiernie charakterystyczne, iż Dynamo, które wprawiło w podziw berlińczyków składnymi kombinacjami, opartymi na krótkich podaniach, zastosowało w piątek długie górne podania, przy których jednak dynamowcy nie mogli [illegible] ani tempa gry, ani też wzorowej dokładności. Wszystko to stwarzało dla jedenastki NRD dogodne warunki do nawiązania równorzędnej gry. W pierwszej połowie były nawet okresy, w których gospodarze uzyskiwali przewagę. Zdobyli nawet dwie bramki, które jednak nie zostały uznane.

Po pauzie obraz gry uległ dość znacznej zmianie. Dynamowcy przejęli inicjatywę i przeważając do końca zawodów, zdobyli dwie bramki ze strzałów Bieskowa w 25 min. i Salnikowa w 35 min.

W przedmeczu odbyło się spotkanie akademickich reprezentacji Węgier i NRD. Mecz zakończył się oczekiwanym zwycięstwem Węgier 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kocsis 3 i Puskas 2, w tym jedną z karnego. Tak więc Węgrzy zdobyli pierwsze miejsce w swej grupie.

W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym Rumunia pokonała Włochy 13:0 i zapewniła sobie miejsce w finale. W środę 15 bm. na stadionie Waltera Ulbrichta odbędzie się decydujące spotkanie mistrzowskie między Węgrami i Rumunią.

CSR — NRD 3:0 (2:0)

BERLIN (tel. wł.) Piłkarze Czechosłowacji pokonali 3:0 reprezentację NRD w ostatnim meczu I grupy. Czechosłowacy grali spokojnie, wyraźnie hamując tempo, które usiłowali narzucić niemieccy akademicy, wykazali

(Dokończenie na str. 2)

Pięściarze radzieccy bezkonkurencyjni w Berlinie

Kocerka triumfuje w Grünau

Cihlar (CSR) najlepszym kolarzem - akademikiem

Piątek w półfinale turnieju tenisowego

BERLIN (tel. wł.) Na przepięknie położonym stadionie tenisowym Friedrichshagen kontynuowane były w dalszym ciągu rozgrywki tenisowe.

Kierownik polskiej drużyny, inż. Olszowski jest bardzo zadowolony z postawy naszych zawodników, a szczególnie singlistów.

Spotkanie Radzia z rozstawionym nr 1 Gogu Viziru (Rumunia) — powiada po tym meczu Olszowski — pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość tej dyscypliny sportowej. Być może, już w przyszłym sezonie będziemy mieli 4 singlistów na dobrym poziomie europejskim: Radzia, Piątka, Licisa i Olejniczyna.

Radzio rozegrał ćwierćfinałowy mecz z Viziru i doskonale. Rutynowany Rumun miał z naszym reprezentantem ciężką przeprawę, w której był o krok od sensacyjnej porażki. Pierwszego seta warszawianin przegrał 3:6, drugiego wygrał 6:2, trzeciego oddał bez walki 1:6, by zwyciężyć w następnym 6:2. W ostatnim secie walka była bardzo zażarta. Bardziej regularny Viziru wygrał ostatecznie 6:4.

Drugi reprezentant Polski, Piątek, rozprawił się łatwo w 3 setach z M. Viziru — 7:5, 6:2, 8:6. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku w Bukareszcie Viziru pokonał wicemistrza

(Dokończenie na str.4)

8 medali i 12 rekordów Polski

to plon pływaków na XI Akademickich Mistrzostwach Swiata w Berlinie

BERLIN (tel. wł.) Dwa ostatnie dni mistrzostw pływackich obfitowały w doskonałe wyniki. W każdej niemal konkurencji zwycięzcy ustanawiali nowe akademickie rekordy świata. Znakomicie spisali się pływacy polscy. 3 srebrne i 4 brązowe medale oraz 7 rekordów Polski — oto plon dwudniowych startów naszych zawodniczek i zawodników.

Jedną z najciekawszych konkurencji był bieg 1.500 m stylem dow. Na starcie stanęło 8 pływaków: 3 Czechosłowaków, 2 Niemców, Rumun Groza, Węgier Csordas i Gremlowski. Zdawaliśmy sobie sprawę że Gremlowski nie ma szans na równorzędną walkę z Csordasem, rekordzistą na tym dystansie, ale liczyliśmy na jego pierwszorzędny wynik i srebrny medal. „Ghandi" nie zawiódł.



U. Gryszczykówna, która pobiła rekord Polski na 400 m. st. na wznak. (Fot. J. Nogaj)



Gremlowski — zdobywca srebrnego medalu na 1500 m. st. dow. (Fot. J. Nogaj)

Csordas już po 100 m wysunął się na czoło i odtąd jesteśmy świadkami jego samotnej walki z czasem, zakończonej nowym, akademickim rekordem świata. Za nim, jak cień, płynie Gremlowski. Odległość między Węgrem a Polakiem zwiększa się minimalnie, natomiast obydwaj już po 400 m mają zdecydowaną przewagę nad resztą stawki. Do 600 m na trzeciej pozycji utrzymuje się rekordzista Rumunii Groza. Usiłuje on nawet dojść Gremlowskiego, ale w końcowej fazie biegu drogo zapłaci za ten męczący zryw. Już po 800 m za Gremlowskim uplasowała się trójka: Hoprive, Hunger i Bassina. Groza spadł na siódme miejsce i na tej pozycji ukończył bieg.

Międzyczasy Csordasa i Polaka są następujące: 100 m — 1,09 i 1.11, 200 m — 2.25 i 2.28; 400 m — 4,58 i 5.08. Spoglądamy nerwowo na stopery. „Ghandi" płynie bardzo równo, są wszystkie szanse na poprawienie rekordu, na wynik, który da Gremlowskiemu trwałe miejsce w europejskiej czołówce.

Węgier mija 800 metrów w czasie 10.10,5. Gremlowski ma czas 10,24.5. **Jest to nowy rekord Polski!** Gdy sędziowie ogłaszają wynik, widownia nagradza Gremlowskiego długotrwałymi oklaskami.

„Ghandi", jakby zdopingowany tą owacją, wzmarnia tempo. Przez następne 200 metrów odległość między nim a Csordasem nie zwiększa się. **Na 1 000 Węgier ma czas 12,48, Gremlowski — 13,05,7, a więc blisko o 4 sekundy lepiej, niż wynosi dotychczasowy rekord Polski.** Teraz nie ulega już żadnych wątpliwości, że Polak zejdzie znacznie poniżej 20 minut. Na 1 200 m Csordas dubluje Niemca Drechsela. Za chwilę to samo czyni Gremlowski.

1.400 m Węgier mija w 18,08; Gremlowski ma czas 18.29.

Wreszcie finisz. Ogłuszająca burza oklasków wita zwycięstwo Csordasa i jego nowy rekord. 21 sekund później „melduje się" na mecie Gremlowski. **Jego czas 19.42,8 min.**

„Ghandi" jest szczęśliwy, rozpromieniony. Nie widać po nim zmęczenia, mówi wręcz, że stać go na jeszcze lepszy wynik, nie był tylko pewien, czy wytrzyma w silniejszym tempie. Płynął rozważnie, oszczędzając przezornie sił na końcówkę. **Srebrny medal i trzy rekordy w jednym biegu, to rzeczywiście doskonały rezultat.**

O mistrzostwo świata w koszykówce

BERLIN (tel. wł.) Rozegrane w sobotę spotkania koszykówki męskiej przyniosły następujące wyniki:

ZSRR — Chiny 81:36 (43:20)
Węgry — CSR 48:14 (26:16)
Korea — Anglia 91:29 (38:9)
Finlandia — Iran 64:28 (34:14)

Drużyna polska walczyła z Bułgarią i po słabej grze przegrała 38:70 (14:38). W koszykówce kobiecej odbyły się w sobotę tylko dwa mecze. W pierwszym ZSRR pokonał Czechosłowację 65:36 (42:18), a Węgierki rozgromiły Polki 70:21 (28:13).

Niedziela była dniem przerwy w turnieju.

Sport Echo

W piłce nożnej każda niespodzianka jest możliwa. Doświadczyła to na własnej skórze w meczu z Rumunią na stadionie „Buschallee" drużyna studentów polskich.

Nie doszłoby do przykrej porażki Polaków, gdyby nie fakt, że drużyna w biało-czerwonych dresach, już w pierwszej minucie — oczywiście bez winy przeciwników — utraciła swego środkowego pomocnika — [illegible]. Uległ on poważnej kontuzji kolana. Tak więc Polacy zmuszeni byli grać w dziesiątkę.

Jedenastka rumuńska wykorzystała umiejętnie ten handicap i w pierwszych minutach po zmianie pól prowadziła 3:0. Przekonani, iż osiągnęli zdecydowane zwycięstwo, Rumuni zbagatelizowali Polaków, popełniając błąd, który niemal nie przyniósł dla nich fatalnych skutków. Polacy bowiem w błyskawicznej kontrofensywie zdobyli trzy bramki. Kiedy zdawało się, że dojdzie do dalszej zmiany wyniku na ich korzyść, ponowny zryw Rumunów i utrata bramki przekreśliły te oczekiwania.

Nasi polscy przyjaciele tylko przez 18 minut pokazali na co ich stać. Było to w okresie kiedy ze stanu 3:0 doprowadzili do wyniku 3:3. Najlepszymi zawodnikami polskiego zespołu byli: Burzczyk i Cieślik.

Z występów piłkarzy radzieckich w Berlinie



Obrońca moskiewskiego Dynamo, wybijając głową piłkę w pole, wyjaśnia niebezpieczną sytuację podbramkową. Fragment z meczu Dynamo Moskwa — repr. NRD 5:1. (Fot. Tobby).

Kiszka na podium zwycięzców



Zwycięzcy biegu na 100 m w chwili wysłuchiwania hymnów państwowych. W środku zwycięzca Sucharew (ZSRR), po prawej — Sanadze (ZSRR), po lewej — Kiszka (Polska). (Fot. Köhn)



II przedbieg na 800 m. Korban, znajdując się na trzeciej pozycji, rozpoczyna finisz. W finale Korban zdobył tytuł wicemistrza akademickiego świata. (Fot. Hagen Heine)

Wczoraj...

Usiłowania policji p. Lehra czyli głównego oberpolicmajstra p. Adenauera aby powstrzymać młodzież z Niemiec zachodnich od przybycia na zlot berliński, skończyły się, jak wiadomo, kompletnym fiaskiem. Używano wprawdzie tutaj wszelkich możliwych, a znanych tak dobrze policji hitlerowskiej, sposobów, ale i one nie przydały się na nic. Prasa berlińska przytacza tutaj szereg najrozmaitszych szczegółów z tej całej policyjnej hecy.

W zachodnim Berlinie na przykład [illegible] wiodących do wschodniego Berlina nie tylko zamurowano i założono na nich... przeszkody przeciwczołgowe. Amerykanie i ich neohitlerowscy pomocnicy, nie zważając na to, iż tego rodzaju „wojenne" historie budzą tylko wśród berlińczyków uśmiech politowania, zaczęli również w niektórych punktach [illegible] dział. Wywołało to naturalnie tylko [illegible] i tak samo, jak i wszelkie poprzednie zarządzenia, nie wpłynęło zupełnie na zmniejszenie się dopływu młodzieży z zachodniego Berlina na [illegible] festiwalowe do Berlina wschodniego.

Po jakimś czasie jednak Amerykanie stuknęli się w głowę i doszli do przekonania iż aby odciągnąć młodzież zachodnio-niemiecką od udziału w festiwalu, to same zakazy i pałki policyjne nie wystarczą. Trzeba by wymyśleć jakąś atrakcję, która mogłaby nakłonić tę młodzież, by nie chodziła na wschód, lecz żeby [illegible] „dobrodziejstw" anglosaskiego świata.

Na i wymyślono wreszcie! Na wszystkich zachodnio-berlińskich [illegible] pracy, zajmujących się naturalnie nie żadnym pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy, bo pracy przecież żadnej nie ma, lecz tylko rejestracją bezrobotnych — ukazały się gigantyczne afisze, werbujące robotników do... Australii, [illegible].

I tak urzędy pośrednictwa pracy przy Sonnenallee i przy Tempelhofer Ufer poszukują „młodych, zdrowych i bezżennych [illegible] w kamieniołomach i przy budowie linii kolejowych. Urząd pośrednictwa pracy w Reinickendorf poszukuje znowu takich samych „zdrowych, młodych i bezżennych" do karczowania lasów australijskich, zaś urząd pracy Charlottenstrasse poszukuje robotników do budowy dróg... pustynnych.

Jednym słowem — nie chodźcie do wschodniego Berlina, lecz jedźcie raczej do Austrii. Tam wam damy pracę przy budowie dróg na pustyni w kamieniołomach i przy karczowaniu lasów!

Oczywiście afisze nie tłumaczą, dlaczego dla zdrowych i młodych ludzi z zachodniego Berlina nie ma pracy gdzieś bliżej, na przykład w samym Berlinie, albo choćby w Niemczech zachodnich i dlaczego to na terytorium NRD [illegible] nie tylko dla „młodych, zdrowych i bezżennych" — ale tłumaczyć nie potrzebują, bo powody takiego stanu rzeczy są doskonale wszy[illegible].

Tylko że na te wezwania jakoś nikt się nie zgłasza. Przyczyna tego jest zupełnie prosta. Nie tyle może sama niewolnicza praca w pustyniach australijskich, co mały dopisek na afiszach tej treści: „Każdy udający się na pracę [illegible] że tam będzie miał do odsłużenia obowiązkową dwuletnią służbę [illegible]".

Czyli, że cała propaganda pracy w Australii sprowadza się w rzeczywistości do zwyczajnego werbunku mięsa armatniego tylko, że już nie w neohitlerowskim „Wehrmachcie", lecz w legii cudzoziemskiej w piaskach australijskich.

Jednym słowem można powiedzieć, że jak na kontrpropagandę festiwalu — to pp. Mac Cloyowi i Adenauerowi pomysł się udał. Jak kulą w [illegible]!

* * *

Sposoby, jakie stosuje młodzież z Niemiec zachodnich, celem przedostania się do NRD, wprowadza często policję Adenauera w zdumienie. I tak onegdaj przeszło 800 przedstawicieli tej młodzieży udało się do Travemuende i tam skierowało się na plażę mieszając [illegible] z wczasowiczami. Kiedy pilnująca [illegible] granicy policja niczego się nie spodziewała, nagle tych 800 [illegible] na dany sygnał uformowało się w szeregi i zwartą kolumną ruszył ku granicy.

Podobnie postąpili niedawno członkowie wszystkich sekcji sportowych dużego klubu SV Bergisch — Gladbach. Przybyli nad granicę i mimo, że wszyscy byli zaopatrzeni w [illegible], nie chciano ich przepuścić przez przejście graniczne, oświadczając im, że paszporty zostały już unieważnione. [illegible] sportowcy również uformowali się w falangę i „szturmem" zdobyli granicę. Policjanci, bojąc się o [illegible] skórę, nie zastosowali żadnych rękoczynów, lecz uciekli się jedynie do wyzwisk i obelg.

Za przykładem zresztą adenauerowskiej prasy. Ją bowiem teraz już tylko na to stać.

* * *

Jeden z najlepszych klubów wiedeńskich, Vienna, posiada swój stadion na Hohe Warte. Nie może jednak z niego korzystać, ponieważ stadion ten jest w posiadaniu amerykańskich wojsk okupacyjnych. Wszelkie starania o to, by Amerykanie oddali klubowi stadion, nie odnoszą od wielu lat żadnego skutku. Tymczasem stadion niszczeje i ulega stopniowej ale za to gruntownej dewastacji.

Vienna grywająca dotychczas na cudzych boiskach, przerobiła swoje treningowe boisko na boisko do gry i w jesieni będzie już tam rozgrywała mecze, mimo, iż może ono pomieścić najwyżej 3000 widzów. Gdy przebudowa boiska została ukończona, pojawiły się zaraz na płocie otaczającym nowe boisko znane napisy: „[illegible]!"

Wszyscy wiedeńscy zwolennicy piłki nożnej uznali te napisy za nadzwyczaj aktualne.

4 złote medale pięściarzy radzieckich

Kukier akademickim wicemistrzem świata

BERLIN (tel. wł.) Hala przy Stalin-Allee, w której od dwu dni już królują gimnastycy, wypełniła się w sobotę po raz ostatni publicznością bokserską. Już na godzinę przed rozpoczęciem finałów niepodobna było przedostać się przez tłumy, szturmujące do wejść. Trzeba jednak jeszcze raz podkreślić wielką staranność organizatorów, którzy, mimo takiego natłoku, zdołali utrzymać wzorowy porządek.

Finały przyniosły piękny triumf pięściarzom radzieckim. Prawdziwą ucztę stanowi za każdym razem występ tych pod każdym względem doskonałych bokserów. Tak było i tym razem. 4 razy wysłuchiwaliśmy hymnu radzieckiego, gdy po walkach dekorowano zwycięzców turnieju. Dwukrotnie zaszczył ten spotkał Węgrów, Rumunów i NRD.

Niestety — nie słyszeliśmy ani razu polskiego hymnu. Jedno drugie miejsce i trzy brązowe medale, z których dwa uzyskaliśmy zresztą bez walki, dały nam w końcowej klasyfikacji piąte miejsce. Jeszcze nigdy, na żadnym międzynarodowym turnieju, bilans występów polskich bokserów nie był tak beznadziejnie nikły.

Pisaliśmy już, iż nasi młodzi reprezentanci sprawili głęboki zawód, a tego wrażenia nie jest w stanie zmienić [illegible] mistrzostw. W istocie, większość naszych bokserów ustępowała wyraźnie zespołom ZSRR i Węgier, a również rewelacyjni Rumuni i Niemcy mieli w szeregu kategorii dużo lepszych, niż my, przedstawicieli.

Mało jest podstaw do nadziei, iż dziesiątka, która reprezentowała Polskę w Berlinie, może w krótkim czasie osiągnąć wystarczająco wysoką klasę, by podtrzymać tradycje polskiego boksu na wielkich, międzynarodowych imprezach.

Wróćmy jednak do walk finałowych, bowiem większość z nich zasługuje na długotrwałą pamięć.

W wadze muszej Bułakow zdobył tytuł akademickiego mistrza świata po pewnym, wyraźnym zwycięstwie nad **Kukierem**. Polak tylko w pierwszej rundzie, gdy kontrował celnie nie dość zdecydowane ataki Bułakowa, był równorzędnym, a może nawet minimalnie lepszym od niego bokserem. Ale w dwu następnych starciach Bułakow przeszedł do huraganowego natarcia i wtedy mieliśmy możność w pełni ocenić nieprzeciętne walory tego inteligentnego, szybkiego i dobrego [illegible].

Kukier był kompletnie oszołomiony gradem ciosów, przed którymi nie wiedział, jak się bronić. Przegrał rundę 3 punktami, przegrał również następną, w której Bułakow, nie zmniejszając tempa, atakował z bezprzykładną pasją. Kukier właściwie uczynił wszystko, co można w walce z takim bokserem uczynić, prowadził do końca otwartą walkę, stawiając dzielnie czoła naporowi przeciwnika.

W końcowym starciu najpierw Bułakow, a później Kukier otrzymali napomnienia za nieczystą walkę.

Po ogłoszeniu wyniku nastąpiła dekoracja złotym medalem Bułakowa, srebrnym — Kukiera i brązowym Wagnera (Węgry). Przez megafony popłynęły dźwięki hymnu radzieckiego, a na maszty wciągnięto flagi ZSRR, Polski i Węgier.

Nasz stary znajomy, Węgier **Horvath**, był faworytem walki ze **Stiepanowem**. Wierzono w jego dojrzałość techniczną, w jego bogate doświadczenie. Jakoż i przez dwie rundy walka toczyła się według utartego szablonu; na ataki Stiepanowa, Horvath odpowiadał celnymi kontrami, zbierał punkty, szedł spokojnie po zwycięstwo i złoty medal. Ale w trzecim starciu nastąpiła gwałtowna zmiana w układzie sił. Wysoki, chudy jak szczapa, kościsty blondyn Stiepanow, dał przykład niebywałej ambicji. Chciał [illegible] stać tylko, gdy postawi wszystko na jedną kartę i pójdzie do szaleńczego ataku. Zagryzł więc do krwi wargi i ruszył. Już po trzech ciosach sprawa była jasna. Horvath padł pod potężnymi ciosami, odpoczywał do 3, za chwilę do 8, szuka ratunku w klinczach, broni się rozpaczliwie przed nokautem, który dosłownie wisi w powietrzu. Stiepanow atakuje do ostatniej sekundy, nie dając Węgrowi chwili wytchnienia. Piękną nagrodą za ten zryw, za tę ambicję jest zwycięstwo, ogłoszone przez sędziów stosunkiem głosów 2:1.

Sokołow był tym pięściarzem, dla którego po raz trzeci odegrano hymn radziecki. Pokonał on Rumuna **Ilie**, demonstrując wysoką technikę, pewność siebie i silny cios. Rumun mógł tylko bronić się i robił to przy nakładzie wielkiej ambicji, ale ani razu nie zagroził świetnemu pięściarzowi radzieckiemu.

Rumuni, tak, jak przed rokiem w Warszawie, zdobyli sobie sympatię berlińczyków. Dało się to stwierdzić podczas walki **Farkasa** (Węgry) z **Fiatem**. Rumun, zresztą najlepszy technik w swym zespole, nie zważając na kontry Farkasa, parł niezmordowanie do ataku i ta bojowość dała mu zwycięstwo stosunkiem 2:1. Publiczność przyjęła werdykt długotrwałą owacją.

Dobry technik **Budai** pokonał po dramatycznej walce **Miednowa**. Węgier, najbardziej elegancki pięściarz, jakiego mieliśmy możność oglądać w ostatnich latach, dał pokaz wysokiego kunsztu technicznego i był już pewnym zwycięzcą, gdy w III rundzie Miednow zerwał się do natarcia. Ciosy Miednowa wyczerpały szybko Budaia, ale zdołał on przetrwać do końcowego gongu i obronić mistrzowski tytuł.

Linca zwyciężył **Romanowa** po walce, która nie mogła zachwycić poziomem technicznym, ale była emocjonująca, jak zawsze, gdy w ringu szaleje ten silny, odważny i wytrzymały Ru[illegible] następna upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi Linci, który dopiero w trzecim starciu poszedł do otwartego ataku i wtedy Romanow był liczony na stojąco do 8, a skończył walkę [illegible].

Papp posłał w drugim starciu Tiszina (ZSRR) na deski, a kiedy sędzia wyliczył 9, zdawało się, że następny cios zakończy walkę. Ale Tiszin przetrwał kryzys, a w trzecim starciu zmusił Pappa do wydobycia wszystkich umiejętności i przegrał po pięknej walce.

Pogromca Piórkowskiego, **Nietschke** (NRD), ma żelazne pięści. Jego ciosy mogą rozbić najbardziej twardego przeciwnika, ale poza tym umie jeszcze mało. Okazało się to w czasie walki z Łazarenką (ZSRR), który prowadził na punkty do III starcia, ale wtedy właśnie zapoznał się z całą siłą ciosów Nietschkego i dwukrotnie odpoczywał na deskach do 3 i do 9, ulegając w rezultacie na punkty.

W wadze półciężkiej zanotowaliśmy małą sensację, gdy **Haesler** (NRD) pokonał na punkty **Jegorowa** (ZSRR). Obydwaj zaczęli walkę w olbrzymim tempie, a skończyli ją straszliwie zmęczeni, ale do końca bojowi i agresywni. Haesler był minimalnie lepszy i wygrał 2:1.

Bene (Węgry) przeważał w I rundzie walki z **Pierowem** (ZSRR), ale w następnym starciu zagubił się pod gradem ciosów przeciwnika, a gdy sędzia udzielił mu dwu napomnień, poddał się.

Klasyfikacja według kategorii:

musza: 1. Bułakow (ZSRR), 2. Kukier (Polska), 3. Wagner (Węgry);

kogucia: 1. Stiepanow (ZSRR), 2. Horvath (Węgry), 3. Girot (NRD);

piórkowa: 1. Sokołow (ZSRR), 2. Ilie (Rumunia), 3. Kellner (Węgry);

lekka: 1. Fiat (Rumunia), 2. Farkas (Węgry), 3. Brzeziński (Polska);

lekkopółśrednia: 1. Budai (Węgry), 2. Miednow (ZSRR), 3. Kempa (Polska);

półśrednia: 1. Linca (Rumunia), 2. Romanow (ZSRR), 3. Schroeder (NRD);

lekkośrednia: 1. Papp (Węgry), 2. Tiszin (ZSRR), 3. Acatrinea (Rumunia);

średnia: 1. Nietschke (NRD), 2. Łazarenko (ZSRR), 3. Plachy (Węgry);

półciężka: 1. Haesler (NRD), 2. Jegorow (ZSRR), 3. Grzelak (Polska);

ciężka: 1. Pierow (ZSRR), 2. Bene (Węgry), 3. Ciobotaru (Rumunia).

TADEUSZ BAGIER

Cihlar CSR zdobywa tytuł najlepszego kolarza akademickiego

[illegible]

[illegible] cie dyskwalifikacja i, że główna staw[illegible] dobrych kilometrów przed nim. Pojechał aby wykazać, że jest prawdziwym sportowcem, który umie nie wygrywać, ale również i z honorem przegrać. Domyślamy się, że Wilczewski chciał również udowodnić, że gdyby nie defekt, to byłby na pewno w [illegible] Cantianstrasse otrzymają medale za [illegible].

Ale dość tych domysłów, na temat czym się kierował Polak, postanawiając kontynuować wyścig, w którym nie miał już żadnych szans. Wilczewski ruszył za czołówką w niezwykle ostrym tempie, już wkrótce dogonił Meistera i Kiss Dala, a po pięciu kilometrach doszedł razem z nimi czołówki. Na mecie był piąty w tym samym czasie co zdobywca srebrnego [illegible].

[illegible] la na rok 1951 zdobył Cihlar (Czechosłowacja) 3:22,02; 2) Peric (CSR); 3) Niculescu (Rumunia) wszyscy w tym samym czasie. Wilczewski ukończył wyścig jako piąty, ale został zdys[illegible] nasty. 16 Czyż (Polska) 3.22,07; 17) Królak [illegible].

Trasa wyścigu była równa jak stół. Tylko za Frienwalde znajdowały się na przestrzeni 3 kilometrów wzgórza. Nawierzchnia z wyjątkiem 8-kilometrowego odcinka przed Frienwalde, doskonała.

Do 40 km kolarze jechali zwartą grupą, [illegible] ucieczka, która została zlikwidowana po dwóch kilometrach. Również kilka innych prób oderwania się Polaków i Niemca Meistera nie udało się. Po opisanej już kraksie na 94 kilometrze, i dogonieniu czołówki przez Meistera, Wilczewskiego i Kiss Dala cała, prowadząca wyścig, 20 osobowa grupa kolarzy wpadła równocześnie na metę.

TADEUSZ BAGIER

Czechosłowacja — NRD 3:0 (2:0) w piłce nożnej

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zawsze poprawną technikę, ale za nic innego nie mogli zyskać większych pochwał. Ich przeciwnicy walczyli z dużą ambicją, ale, ustępując Czechosłowakom rutyną i wyszkoleniem technicznym, nie mogli pokusić się o zwycięstwo.

Bramki dla Czechosłowaków zdobył w 5 i 16 min. **Cejp**, a w 55 sekund po rozpoczęciu drugiej połowy — Svoboda.

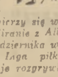
W poniedziałek Czechosłowacja grać będzie z Polską o trzecie miejsce. Według informacji kierownictwa, Czechosłowacy wystąpią do tego spotkania w następującym składzie: **Moravek, Steiner, Krasnoborski, Prowadil, Żak, Urban, Pazdera, Cejp, Svoboda, Bubnik, Broszkiewicz.**

Polscy piłkarze przygotowują się starannie do [illegible] postawy, że mają ambicję przywiezienia brązowego medalu. Nasza drużyna obserwowała pilnie mecz Dynamo z NRD, a następnego dnia przerabiała pod kierunkiem Mattasa taktyczne zagrania dynamowców.

Polacy wystąpią w następującym składzie: **Szymkowiak, Durniok, Gilman, Suszczyk, Dudek, Szczepański, Olszewski, Jaskowski, Popiołek, Cieślik, Wiśniewski.**

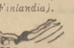
Fakty i Ludzie

⊙ Wynik miotacza szwajcarskiego, Senna (15,53 m), o którym donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów, nie będzie mógł być uznany za rekord Szwajcarii, ponieważ kula Senna okazała się o 100 gr za lekka.



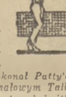
⊙ Piłkarzy czechosłowackich oczekują w bież. roku jeszcze dwa spotkania międzynarodowe. Reprezentacja CSR zmierzy się w dniu 17. września w Tiranie z Albanią, a w dniu 21. października w Pradze z Węgrami. Liga piłkarska CSR kończy swoje rozgrywki 25. listopada.

⊙ W Tammerfors (Finlandia) odbyły się mistrzostwa Skandynawii w dziesięcioboju z udziałem zawodników szwedzkich, fińskich, norweskich i duńskich. Zgodnie z przewidywaniami, tytuł mistrzowski przypadł w udziale Szwedowi, Tannanderowi, który zdobył 7,110 punktów, przed swym rodakiem Per Ericssonem (6,850 pkt), O. Ericsonem (Norwegia) i Eraenem (Finlandia).



⊙ Nieoczekiwanej porażki doznał rekordzista ZSRR, Leonid Mieszkow, podczas odbywających się w Dniepropetrowsku mistrzostw pływackich związków zawodowych ZSRR. Pogromcą Mieszkowa jest młody, utalentowany pływak, Własenko, który uzyskał na 100 m st. klas. czas 1:16,8 min.

⊙ Pływak australijski, Marshall, ustanowił w ub. tygodniu dwa nowe rekordy świata: w biegu na 400 m st. dow. — 4:28,0 min, oraz na 440 st. dow. — 4:30,0 min.



⊙ Tegoroczne mistrzostwa tenisowe USA przyniosły w półfinałach niespodziankę w postaci wyeliminowania Sedgmana. Australijczyk, przegrał z Talbertem (USA), który uprzednio pokonał Patty'ego. W spotkaniu finałowym Talbert uległ Seixasowi w trzech krótkich setach 2:6, 3:6, 3:6.



⊙ Ogólne obniżenie się poziomu lekkoatletyki szwedzkiej, czego dowodem była ostatnio porażka reprezentacji Szwecji z Finlandią, znalazła potwierdzenie w drugiej z kolei przegranej w bież. roku, tym razem z reprezentacją Niemiec zachodnich. Mecz został rozegrany w Sztokholmie i zakończył się zwycięstwem Niemiec 112:100 pkt. Najlepszym rezultatem spotkania był czas Schade'go w biegu na 10.000 m — 29:55,4 min. Jest to najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Schade wygrał również bieg na 5.000 m w czasie 14:21,0 min. Z pozostałych rezultatów wymienić należy: 400 m — Geister (N) 47,5 sek, 800 m — Ulzheimer (N) 1:50,5 min, 110 m p. pl. — Lundberg (Sz) 14,9 sek, 400 m p. pl. — Larsson (Sz) 52,[illegible] sek, trójskok — Norman (Sz) 15,72 m, tyczka Lundberg (Sz) 4,25 m, oszczep — Berglund (Sz) 71,31 m, młot — Storch (N) 58,[illegible] m. Obie sztafety wygrali Niemcy.

⊙ Mistrzem Północy w maratonie został Fin Karvonen z czasem 2.28:07,4 godz. Drugim był mistrz Szwecji G. Jansson — 2:29:19,0 godz. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Finowie: Puolakka i Tinonen. Rozegrane w tym samym czasie mistrzostwa Anglii w maratonie przyniosły zwycięstwo J. Petersowi w czasie 2.31:42,0 godz.



⊙ Płotkarz włoski, Filiput, który w roku ubiegłym zabłysnął doskonałą formą, zdobywając w Brukseli mistrzostwo Europy w biegu na 400 m p. pl., w tym roku nie może się zbliżyć do swoich rekordowych wyników zeszłorocznych. Podczas ostatniego występu w Finlandii, Filiput przegrał do dwóch Finów, uzyskując bardzo słaby czas — 56,0 sek. Nie w formie jest również znany sprinter włoski, Siddi, który podczas tournee drużyny włoskiej po Skandynawii nie wygrał jeszcze ani jednego biegu.



⊙ W Mariańskich Łaźniach (CSR) odbywa się międzynarodowy turniej szachowy, w którym startuje Polak Pytlakowski. Nasz reprezentant wygrał dwie pierwsze partie (z Benko — Węgry i Skoeldem — Szwecja), w trzeciej zaś uległ Geidenfeldowi (Płd. Afryka). Po trzech rundach turnieju prowadzi Pachman (CSR) przed Szabo (Węgry) i Pytlakowskim. Trzej inni nasi szachiści (Makarczyk, Szapiel i Grynfeld) biorą udział w turnieju międzynarodowym w Bukareszcie, który trwać będzie do 5. września br.

⊙ W ramach mistrzostw korespondencyjnych świata w łucznictwie duży sukces odniosła zawodniczka czechosłowacka, Sofrankowa-Stedrońska, która zdobyła łącznie 1.540 pkt, zajmując w klasyfikacji ogólnej drugie miejsce. Rezultat ten jest nowym rekordem CSR. W strzelaniu na 25 m łuczniczka czechosłowacka uzyskała 253 pkt przewyższając tym o jeden punkt najlepszy wynik męski swego kraju.



⊙ Holenderka Blankers Koen startowała na ostatnich zawodach w Amsterdamie w pięciu konkurencjach, wygrywając wszystkie. Oto jej wyniki: 100 m — 11,9 sek, 200 m — 25,4 sek, 80 m p. pl. — 11,3 sek, skok w dal — 5,90 m, skok wzwyż — 1,70 m.

Gimnastycy ZSRR bezkonkurencyjni

Polki na 3 miejscu w ćwiczeniach obowiązkowych

BERLIN (tel. wł.) W piątek, 10 bm. startowały polskie gimnastyczki. Nasze reprezentantki musiały w pierwszym dniu, którego program przewidywał ćwiczenia obowiązkowe, uznać wyższość swych przeciwniczek — broniących barw Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji, plasując się dopiero na czwartej pozycji w klasyfikacji zespołowej.

Jak było do przewidzenia, najlepszy [illegible] spośród Polek zademonstrowała mistrzyni świata Helena Rakoczy, której ćwiczenia zostały najwyżej ocenione przez sędziów.

Doskonała forma i najlepsze bodaj przygotowanie wykazały gimnastyczki radzieckie. Występy zawodniczek ZSRR przyjmowane były z entuzjazmem przez zachwyconą ich wysokimi umiejętnościami widownię.

* * *

BERLIN (tel. wł.) Żywiołowymi owacjami i okrzykami „Sport Frei"! powitany został w sobotę w południe wicepremier Walter Ulbricht w sali „Sportpalastu", gdzie od piątku rozgrywane są mistrzostwa gimnastyczne w konkurencji kobiecej i męskiej.

Sala, przystosowana dotychczas do [illegible] wygląd. Miejsce ringu, miejsca dla prasy i sędziów zajęły konie gimnastyczne, równoważnie, poręcze, kółka i maty do ćwiczeń wolnych. Wokół każdego przyrządu na którym odbywają się ćwiczenia, ustawione są cztery stoliki sędziowskie. Po każdym ćwiczeniu arbitrzy podnoszą w górę tabliczki z ocenami, a na tabliczkach, umieszczonych na balkonie, ukazują się równocześnie cyfry przeciętnych.

Widownia, podobnie, jak i na boksie, [illegible] brzeg. W konkurencji męskiej startują pełne reprezentacje: ZSRR, CSR, NRD, Bułgarii i Węgier, po ośmiu zawodników oraz jeden Fin. W konkurencji kobiet [illegible] ZSRR, Polska, Węgry, NRD, Rumunia i CSR. Ponadto w klasyfikacji indywidualnej startują dwie Bułgarki. Zwycięzcą drużynowym zostaje zespół, który osiągnie największą ilość punktów przez swych pierwszych zawodników względnie zawodniczek na poszczególnych przyrządach. Mężczyźni mają sześć obowiązkowych ćwiczeń, kobiety — cztery.

Już w pierwszych dwóch dniach reprezentantki i reprezentanci Związku Radzieckiego osiągnęli tak zdecydowaną [illegible] ników i zawodniczek, że ich zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej, są bezsporne.

Dzięki opanowanemu do perfekcji, w najdrobniejszych nawet szczegółach, ćwiczeń, niezwykłej miękkości ruchów, spokojowi, opanowaniu i pewności — gimnastycy i gimnastyczki [illegible] od razu w pierwszych ćwiczeniach zdecydowaną przewagę punktową, która systematycznie wzrasta z każdym, dalszym [illegible].

Kobiety zakończyły w sobotę przed południem obowiązkowe ćwiczenia, na które składały się: skok przez konia, następnie do wyboru ćwiczenia na poręczach względnie kółkach, równoważnia i ćwiczenia wolne. Cała drużyna radziecka składająca się z młodych dziewcząt, zademonstrowała kunszt gimnastyczny, który w ich [illegible]. Najwyższe noty i olbrzymi aplauz otrzymały za ćwiczenia na kółkach i za ćwiczenia wolne. Bardzo dobrze reprezentowały się również Węgierki.

Nasze gimnastyczki narzekały na brak szczęścia do sędziów. Istotnie, w sobotę sędzia radziecki zmuszony był udzielić sędziemu węgierskiemu — kobiecie ostatnie ostrzeżenie za tendencyjne punktowanie ćwiczeń Polek. Rozpiętości w ocenach są często bardzo duże i wahają się od pół do dwóch punktów.

Drużynowa klasyfikacja kobiet po zakończeniu ćwiczeń obowiązkowych przedstawia się następująco:

1. ZSRR 221,20 pkt.
2. [illegible]
3. Polska 216,60
4. CSR 214,50
5. [illegible]
6. NRD 211,40

Najlepsza z zawodniczek polskich, mistrzyni świata, Rakoczy, znajduje się w klasyfikacji indywidualnej dopiero na ósmym miejscu.

Aktualna punktacja konkurencji męskich przedstawia się następująco:

1. ZSRR 250,70 pkt.
2. Bułgaria 285,45
3. [illegible]
4. NRD 281,30

Mężczyźni wykonali dotychczas cztery ćwiczenia obowiązkowe.

3 medale polskich wioślarzy

Kocerka po raz drugi akademickim mistrzem świata

BERLIN. (tel. wł.) Na torze regatowym w Gruenau rozpoczęły się 10 bm mistrzostwa wioślarskie. Wszystkie urządzenia toru zostały odnowione i przedstawiają się obecnie bardzo okazale. W tegorocznych mistrzostwach biorą po raz pierwszy udział zawodnicy ZSRR, którzy startują we wszystkich biegach, a niejednokrotnie wystawiają nawet po 2 załogi do jednej konkurencji.

Wioślarze ZSRR stanowią niezwykle wyrównany zespół, wykazujący doskonałe przygotowanie techniczne i kondycyjne. Jeżdżą oni stylem naturalnym, zbliżonym do stylu, który ostatnio w Polsce zyskał sobie prawa obywatelstwa. Radzieckich wioślarzy charakteryzuje duże poczucie rytmu przy niezwykle żywym chwycie. Dzięki świetnej kondycji wytrzymują oni najbardziej ostre tempo na całej przestrzeni toru. Prócz ZSRR startują doskonałe załogi Węgier, Rumunii, CSR, NRD, Włoch i Polski.

Mistrzostwa rozpoczął bieg jedynek kobiet, w którym startowały dwie Polki — Kieda i Jezierska. Na długości całego toru toczyła się zacięta walka między zawodniczkami ZSRR, a naszymi, które ostatecznie zajęły 3 i 4 lokatę. W ten sposób Kieda zdobyła pierwszy wioślarski medal dla Polski.

W biegu czwórek bez sternika Polska była reprezentowana przez załogę wrocławskiego AZS. Polacy prowadzili od 500 do 1000 m, gdzie ich nieznacznie wyprzedziła załoga ZSRR. Znajdująca się za Polską osada wioślarska CSR stoczyła na końcówce zacięty bój z naszymi wioślarzami i reprezentantami ZSRR. Na metę wszystkie trzy załogi wpadły w zwartej grupie. **Zwyciężyła załoga ZSRR w czasie 7.02,6 przed Polską 7.07,5, CSR 7.09,4.** W dalszej kolejności minęły metę załogi NRD I, Rumunii i NRD II.

Sobota, 11 bm była wielkim dniem naszego skiffisty, **Teodora Kocerki**, który bezapelacyjnie zwyciężył w biegu jedynek. Objął on prowadzenie na 500 metrze i, stale powiększając różnicę, dzielącą go od przeciwników, niezagrożony zdobył tytuł akademickiego mistrza świata w wioślarstwie.

Wyprzedził on drugiego na mecie **Malinkowicza** (CSR) o 5 długości łodzi. Trzecim był **Szilin** (ZSRR), 4) **Sołdatow** (ZSRR), 5) **Ferentzi** (Rumunia), 6) **Stanjek** (NRD), który prowadził do 500 metrów. Ogółem startowało 7 skiffistów. Czas Kocerki 8.03,6, Malinkowicza — 8.14,6, Szilina — 8.20,9.

W biegu czwórek ze sternikiem startowała ze strony Polski osada krakowskiego AZS-u, która zajęła czwarte miejsce za CSR, ZSRR i Węgrami. Za Polską minęły metę dwie załogi NRD. Zwycięstwo wioślarzy CSR było prawdziwą niespodzianką drugiego dnia regat. Załoga ta, jak wiadomo, została niedawno w trójmeczu w Budapeszcie pokonana zarówno przez Węgrów, jak i Polaków.

Czas CSR 7.07,3, 2) ZSRR (3 metry za zwycięzcami) 7.07,8; 3) Węgry (obrońcy tytułu mistrzowskiego) 7.18,3.

Rozegrany również w sobotę bieg ósemek kobiecych (bez udziału Polski) wygrały akademiczki ZSRR 7,25,5; 2) CSR 7,40,2; 3) NRD 7,51,9.

Po jednodniowej przerwie w dniu 13 bm., załogi nasze walczyć będą w dwójkach bez sternika w składzie: Świątkowski, Żarnowiecki.

We wtorek, 14 bm. startuje polska dwójka ze sternikiem w obsadzie **Lorenc — Thomas** ze sternikiem **Michalskim**, oraz dwójka podwójna kobiet (**Blaschckowitach — Starkiewicz**).

Nie na tym jednak zakończą się występy naszych załóg w Berlinie. Startujemy jeszcze 17 i 18 bm. w „regatach przyjaźni", które dadzą uczestnikom w Gruenau powtórną okazję do zmierzenia swych sił. W „regatach przyjaźni" udział weźmie również czwórka ze sternikiem Finlandii.

Podkreślić trzeba, że wyniki polskich wioślarzy przyjmowane były entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność. Fachowcy różnych narodowości, przybyli na mistrzostwa akademickie, stwierdzają jednogłośnie poważne postępy polskiego wioślarstwa.

ROGER VEREY

Triumf ambicji i woli

Zdobywca złotego medalu w skiffie na XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie, 24-letni TEODOR KOCERKA, uprawia wioślarstwo od roku 1945. Jest on wychowankiem BTW (Bydgoszcz), a następnie warszawskiego AZS. Początkowo Kocerka startował w czwórkach i ósemkach, reprezentując trzykrotnie nasze barwy — w czwórkach ze sternikiem i bez sternika na regatach wioślarskich w Szwecji i Kopenhadze (1947, 1948 i 1949).

Na skiff dwukrotny akademicki mistrz świata zdecydował się dopiero w roku 1948. Pierwszy jego poważniejszy start — to udział w X akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie. Kocerka, który nie był jeszcze znany szerszej opinii sportowej, sprawił w Budapeszcie olbrzymią niespodziankę, wygrywając konkurencję i zdobywając złoty medal. Tam właśnie wykazał on wielki talent oraz wspaniałe warunki, które predestynują go do osiągnięcia najwyższego poziomu w światowym wioślarstwie. Od roku 1949 Teodor Kocerka święci nieprzerwane pasmo triumfów w jedynkach, zdobywając m. in., w roku 1950 po raz pierwszy tytuł mistrza Polski.

W chwili obecnej stoi on na czołowej pozycji w kraju, nie ma konkurentów, toteż jego praca nad sobą zasługuje na tym większe zrozumienie. Kocerka trenuje w Warszawie i Bydgoszczy według własnego planu zajęć i przez siebie ułożonego schematu treningów. W pierwszej fazie kariery sportowej nasz skiffista wprawiał się w tajniki wioślarstwa pod kierownictwem trenerów: BRZEZIŃSKIEGO i TILGNERA.

Do sobotniego startu w Berlinie Kocerka wystąpił nieco niedysponowany. Uprzednio, przed wyjazdem z kwatery Polaków, mieszczącej się w Karlsdorfie, skarżył się na uporczywe bóle żołądka, a dolegliwości nie przeszły mu po przyjeździe do Gruenau. Mimo to, nasz reprezentant dał ze siebie wszystko, walczył z niesłychaną ambicją o prymat w skiffie.

Jednakże na końcowym odcinku przed metą, wzmogły się bóle żołądkowe. Po biegu Kocerka opowiadał, że ostatnie 300 m. dzielące go od mety, przejechał prawie podświadomie, tak dalece, osłabiły go bóle. Metę minął, nie zdając sobie sprawy, że zwycięsko zakończył konkurencję.

Jego pragnieniem jest startować w dniach 25 i 26 sierpnia w wioślarskich mistrzostwach Europy w Macon (Francja), aby zdobyty ongiś przez Vereya tytuł, nadal pozostał w Polsce.

„ROZKŁAD JAZDY"

PONIEDZIAŁEK 13. VIII.

Lekkoatletyka

MĘŻCZYŹNI:
tyczka — Adamczyk, Ważny,
1.500 m — Lewicki;
4x100 m — Polska.

Piłka nożna

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Koszykówka

męska — Polska - Węgry.

Siatkówka

męska — Polska - Bułgaria.

Tenis

Gry pojedyncze — półfinały:

Piątek.

Wioślarstwo

z udziałem Polaków.

Gimnastyka

z udziałem Polaków.

WTOREK 14. VIII.

Lekkoatletyka

MĘŻCZYŹNI:
[illegible] — Weinberg.
KOBIETY:
4x200 m — Polska.

Kolarstwo

Wyścig drużynowy na trasie Berlin - Freienwalde - Berlin z udziałem drużyny polskiej.

Koszykówka

[illegible]
kobieca — Polska - CSR

Siatkówka

męska — Polska - Chiny
kobieca — Polska - Bułgaria.

Tenis

finały —

Gimnastyka

[illegible]

Wioślarstwo

[illegible]

ŚRODA, 15. VIII.

Koszykówka

męska — Polska - CSR
kobieca — Polska - ZSRR.

Siatkówka

[illegible]

Stawczyk trzeci na 200 m

Świetny wynik Sucharewa

BERLIN (tel. wł.) **Finał 200 metrów** rozpalił do białości widownię stadionu przy Canthian-Strasse. Bieg rozpoczął się falstartem Węgra Csanyi, ale przy następnym starcie cała szóstka [illegible]

Stawczyk idzie pierwszą setkę doskonale. Od Sucharewa dzieli go minimalna różnica. Nagle kolonia polska martwieje z przerażenia, bo oto na ostatnim wirażu Stawczyk, jakby wrósł w ziemię. Mija go w ostrym tempie Kolev, Sucharew jest już daleko w przedzie, a Polak biegnie z najwyższym wysiłkiem, przeżywa jakiś tragiczny kryzys. Nie ma już nadziei na złoty medal. Pewnym już jest, że i srebrnego nie zdobędzie budapeszteński rekordzista, chodzi już tylko o to, by Stawczyka nie minęli jeszcze następni. Dopiero na 30 m przed metą Polak nabiera wreszcie szybkości, goni Koleva — jest już jednak za późno na jakąkolwiek zmianę kolejności.

Wspaniale pobiegł Sucharew i nie ulega wątpliwości, że w silniejszej konkurencji mógłby urwać jeszcze kilka ułamków sekundy ze swego wybornego czasu 21,4 sek. Kolev miał 21,8, Stawczyk 21,9.

Tylko Lewicki zakwalifikował się do finału na 1.500 m. Biegł on w jednym przedbiegu z Kuśmirkiem. Przez 800 metrów prowadził całą stawkę Węgier **Beres**, później prowadzenie objął **Sołonkow** (ZSRR), ale na metę wpadli obaj w jednakowym czasie 3.56,8. Lewicki zajął dopiero szóste miejsce — 4,04, ale dało mu to miejsce w finale. Kuśmirek był siódmy i został wyeliminowany.

Jeszcze gorzej powiodło się **Potrzebowskiemu**, którego uważano [illegible] jednego z faworytów. Potrzebowski szedł dobrze tylko przez pierwsze dwa okrążenia, kiedy to utrzymywał się na czele zwartej grupy biegaczy, później spadł do końcówki i ukończył bieg jako ósmy w słabym czasie 4.07,4.

Na 400 m przez płotki odbyły się dwa przedbiegi. W drugim z nich startował Kuśmirek. Polak był stremowany, biegł sztywno, źle brał płotki, skończył bieg na ostatniej pozycji o dobre 20 metrów za zwycięzcą **Łunewem** (ZSRR) 53,6.

Obydwie Polki — **Bocianówna** i **Minnicka** zostały wyeliminowane w przedbiegach 200 m. Bocianówna była ostatnią w 1 przedbiegu, który wygrała Niemka **Pietsch** — 25,9 przed swą rodaczką **Anders** — 26,2. Minnicka w drugim przedbiegu zajęła piąte miejsce z czasem 26,2, a wygrała ten przedbieg Gyarmati 25,3 przed **Małszina** 25,?, **Koekritz** i **Safronową**.

Doskonałe wyniki pływaków w Berlinie

BERLIN (tel. wł.) **Akademicki rekord świata** ustanowił na 200 m klasycznym **Golla** (NRD), który odniósł nie mały sukces, zwyciężając doskonałych Węgrów: **Arady** i **Utassy** czasem 2.47,5, podczas gdy Węgrzy mieli 2.48,4 i 2.49. **Dobrowolski** zajął dopiero szóste miejsce wynikiem 2.52,2. Siódmy był **Goetz** — 2.52,4, ósmy **Petrusewicz** — 2.55.

Dobrowolski jest wyraźnie przemęczony, albo przetrenowany. Jego wyniki nie odpowiadają pełnym możliwościom tego utalentowanego pływaka. Byliśmy przekonani, że Polak odegra w konkurencjach klasycznych znacznie większą rolę.

Rekord świata (2.54,4) ustanowiła Węgierka **Killerman** na 200 m klasycznym. Za nią uplasowały się: **Barth** (Węgry) 3,07,3 i **Arndt** (NRD) 3.08. **Czwarte miejsce zajęła Mrozówna 3,10,4, piąta była Dobranowska 3,14,3, siódma — Pronlewiczówna 3,17,9.**

Boniecki był niedysponowany, postanowiono więc wystawić zamiast niego w biegu na 400 m grzb. Jaśkiewicza. Było to trafne przesunięcie. Jaśkiewicz przez 350 metrów płynął za Węgrem **Nyeki** i dopiero po ostatnim nawrocie dał się wyprzedzić jeszcze **Bolvaremu**. **Polak ustanowił wynikiem 5,36,6 nowy rekord Polski.** Nyeki czasem 5.26,1 pobił akademicki rekord świata, jego rodak Bolvary miał czas 5.34,9. Na piątym miejscu uplasował się **Stelmaszczyk** 5,18,6, ale został zdyskwalifikowany za nieprawidłowy nawrot.

400 m dow. kobiet stało się łupem doskonałej **Tenesz** (Węgry), która pobiła rekord świata czasem 5.50,3. **Gryszczykówna poprawiła w tym biegu rekord Polski na 6,30,5**, ale wystarczyło to do zajęcia dopiero szóstego miejsca.

Sztafeta 4×100 m dow. przyniosła zwycięstwo Węgierkom, które, płynąc w składzie: Novak, Gyene, Szekely, Tenesz, **pobiły rekord świata czasem 4.34,2.** O drugie miejsce toczyła się zacięta walka między NRD i Polską. Niemki wyprzedziły nasz zespół o ponad 14 sekund, **ale Polki wynikiem 5,14,4 ustanowiły nowy rekord krajowy.**

5 zespołów stanęło na starcie sztafety męskiej 3×100 m stylem zmiennym. Boniecki poszedł swoją setkę grzbietowym doskonale, stracił, nie więcej niż metr do Węgra Gyeongeosi, ale wyprzedził Niemca, Czechosłowaka i Rumuna. Dobrowolskiemu nie powiodło się już tak dobrze w motylku i oddał drugie miejsce Niemcowi, ale na ostatniej zmianie wspaniale popłynął **Ciężki**. **Minął już po kilkunastu metrach pościgu reprezentanta NRD, wyprzedził go o blisko 10 metrów i zapewnił naszej drużynie drugie miejsce. Ciężki popłynął swoją setkę w czasie 1,00,6.**

Na 200 m stylem klasycznym 8 [illegible] **Jaworski**, Włoch **Mosti** i Indonezyjczyk **Gokiangljok**, nie zgłoszeni oficjalnie do mistrzostw, popłynęli poza konkursem. Zwyciężył Indonezyjczyk w czasie 2,55. **Jaworski miał 3,04,1.** Bieg mistrzowski wygrał **Tumpek** (Węgry), przed swym rodakiem **Nemethem**. [illegible] przedniego, akademickiego rekordu świata, należącego do Nemetha. Trzy następne miejsca zajęli Niemcy: **Glera, Strauss i Gottfried**, szóstym był **Dobrowolski** — 2,53.

9 zawodniczek zgłoszonych było na 400 m dow. Z przedbiegów wyeliminowano więc tylko jedną pływaczkę Niestety Polkę — Bemównę.

Trzeba jednak dodać, że ta konkurencja nie jest specjalnością Bemówny. W finale zwyciężyła Węgierka **Gyenge** przed Iloną **Novak** i Niemką **Grosman**. **Dzikówna** była piąta, czas 6,04,5. **Kowalska** szósta — 6,06,6. W przedbiegu Kowalska uzyskała 6,06,2 bijąc swój rekord życiowy.

Ewa Szekely, mała atletycznej wręcz budowy brunetka, odniosła jeszcze jeden triumf, wygrywając 200 m motylkiem w znakomitym czasie 2.56,6. Jej solowy bieg był niezwykłym wydarzeniem. Jest pewnym, że gdyby któregoś dnia ta niesłychanie sympatyczna, choć nie mogąca uchodzić za piękną, dziewczyna, stanęła do wyścigu z chłopcami, miałaby poważne szanse na uzyskanie czołowego miejsca. Gdy skończyła swój świetny bieg, jej rodaczka Gyenge odpierała rozpaczliwie ataki **Dobranowskiej**, **która ustanowiła nowy rekord Polski — 3,16,9.** Gyenge wyprzedziła ją o 2 i pół sekundy.

Wystarczy, gdy trzy węgierskie gracje: **Tenesz, Killerman i Szekely** skoczą do wody, aby rozpętać burzę dopingu na widowni, przeświadczonej do głębi, że za chwilę ogłoszony zostanie nowy rekord. Tak przynajmniej było w sztafecie 3×100 m zmiennym. Nie zagrożone Węgierki płynęły po złoty medal i akademicki rekord z taką łatwością, z jaką godzinę temu Szekely zdobywała pierwsze miejsce na 200 m motylkiem. Na drugim miejscu uplasowały się Niemki. **Polska sztafeta w składzie Korecka, Mrozówna, Dzikówna zajęła trzecie miejsce i ustanowiła nowy rekord krajowy —** [illegible]

Ostatnią konkurencją była sztafeta 4×200 m dow. mężczyzn.

Było już późno. Organizatorzy w przewidywaniu emocjonującej walki i świetnych wyników, pragnęli sztafetą zakończyć zawody, dlatego zmienili w ostatniej chwili program, puścili dokończenie konkursu skoków i dopiero, gdy skoczkowie zakończyli swą konkurencję, odbył się start sztafety. Oczywiście, już na pierwszej zmianie prowadzenie objęli Węgrzy. Za nimi płynęły NRD i Czechosłowacja, dopiero na czwartym miejscu Polska.

Jera ze swymi 2.24,5 stracił ponad 2 metry do Czechosłowaka i nie wiele więcej do Niemca. Ale teraz płynie **Procel**. Szybko dochodzi Czechosłowaka, mija również Niemca, kończy 200 m w czasie 2,21 i teraz jesteśmy świadkami porywającego biegu **Tolkaczewskiego**, który zapewnił naszej sztafecie znaczną przewagę. Ostatnie 20 metrów Polak płynął z ogromnym wysiłkiem, ponieważ wyczerpało go ostre tempo, ale mimo to uzyskał 2.19,7. **Gremlowski na ostatniej zmianie pilnował już tylko zdobytej przewagi, gotów każdej chwili do odparcia ewentualnego ataku. Uzyskał on 2,20,8 i przypieczętował drugie miejsce oraz nowy rekord Polski — 9,25,8.**

Dwa rekordy ustanowiła sztafeta węgierska, która miała nad Polakami blisko 40 m przewagi. Węgrzy czasem 8.56,1 wymazali swój stary rekord krajowy, oraz akademicki rekord świata. Trzecie miejsce zajęła NRD — 9.33,4. 4 CSR — 9,43, 5 Rumunia — 9,50,5.



Czołowi pływacy polscy w karykaturze Ałaszewskiego: Jera, Dobrowolski, Ciężki, Gremlowski i Procel

Srebrne medale zdobyli:

MĘŻCZYŹNI:

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym w składzie: Boniecki, Dobrowolski, Tołkaczewski.

Sztafeta 4x200 m. st. dowolnym w składzie: Jera, Procel, Tołkaczewski, Gremlowski.

Gremlowski na dystansie 1500 m st. dowolnym

Brązowe medale zdobyli:

KOBIETY:

Sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym w składzie: Dzikówna, Kowalska, Bemówna, Gryszczykówna U.

Sztafeta 3x100 m st. zmiennym w składzie: Korecka, Mrozówna, Dzikówna.

Dobranowska na dystansie 100 m st. motylkowym.

Dobranowska na dystansie 200 m st. motylkowym.

MĘŻCZYŹNI:

Jaśkiewicz na dystansie 400 m. st. na wznak.

Rekordy Polski ustanowili:

Mrozówna na dystansie 100 m. st. klasycznym.

Dobranowska na dystansie 200 m st. motylkowym.

Gryszczykówna na dystansie 400 m. st. na wznak.

Dzikówna na 100 m st. dowolnym

Sztafeta 3x100 m st. zmiennym kobiet.

Sztafeta 4x100 m st. dowolnym kobiet.

Gremlowski na 400 m st. dowol.

Gremlowski na 1500 m st. dowol.

Jaśkiewicz na 400 m st. na wznak

Dobrowolski na 400 m st. klas.

Sztafeta 3x100 m stylem zmiennym mężczyzn.

Sztafeta 4x200 m st. dowolnym mężczyzn.

Czudina i Wołkow mistrzami w 10-boju

BERLIN (tel.) Trwające dwa dni po [illegible] szych lekkoatletów XI Akademickich Mistrzostw Świata zakończyły się w konkurencji męskiej zwycięstwem **Wołkowa** (ZSRR), a wśród kobiet przyniosły sukces **Czudinie** (ZSRR).

Kobiety zakończyły pięciobój w sobotę dwoma konkurencjami: biegiem 80 m [illegible] płotki i skokiem w dal. W obydwóch triumfowała fenomenalna Aleksandra Czudina, kobieta — team, osiągając na 80 m. przez płotki 11,9 w skoku w dal 5,85 m. W sumie Czudina zdobyła 3.999 pkt. W poszczególnych konkurencjach akademicka mistrzyni świata uzyskała następujące rezultaty: **200 m. — 25,9; skok wzwyż — 1,58; kula — 12,44; skok w dal — 5,85; 80 m. przez płotki — 11,9;**

Trzeba podkreślić, że Czudina we wszystkich konkurencjach pięcioboju zajęła pierwsze miejsca.

Kiedy po zakończeniu wszystkich konkurencji „Aleksandra" stojąc na podium [illegible] nała 5 z kolei w tegorocznych mistrzostwach złoty medal, 20 000 widzów, zebranych na Cantianstadionie zgotowało jej żywiołową [illegible] Tytuł wicemistrzowski zdobyła **Czurczina** — [illegible] pkt., 3) Modrachowa — CSR 3.131 pkt. 4) Kawastina — ZSRR 3.073; 5) Wasiewa — ZSRR 2.680;

Dziesięciobój, który wygrał **Wołkow** (ZSRR), uzyskując 7.106 pkt., zgromadził na [illegible] 10 zawodników. Szkoda, że startowali w tej próbie lekkoatletycznej Adamczyk i Kuźmicki, bo mieliby duże szanse na [illegible] punktowanych miejsc.

Wołkow uzyskał na [illegible] ki **100 m. — 10,9; w dal — 7,00 m.; kula — 12,09; wzwyż — 1,70; 400 m. — 51,7; 110 m. płotki — 15,8; dysk — 38,83; oszczep — 53,67; tyczka — 3,70; 1,500 m. — 4.40,2;**

Na drugim miejscu uplasował się specjalista w skoku o tyczce **Denisenko** (ZSRR) 7,023 pkt. 3) **Szmidt** (NRD) 67 22 pkt. 4) **Etyold** (NRD) 6,554 pkt. 5) **Prihoda** (CSR) 6,286 pkt.; 6 **Goerig** (NRD) 6,189 pkt.

Po pierwszym dniu dziesięcioboju prowadził Niemiec Szmidt. Jeden z faworytów, mistrz Europy z Oslo **Kuźniecow** (ZSRR), był wyraźnie niedysponowany [illegible] na 7 miejscu [illegible]

A oto najlepsze wyniki dziesięcioboju:

100 m. — Wołkow 10,9
w dal — Wołkow (ZSRR) 7,00 m.
kula — Szmidt (NRD) 14,45 m
wzwyż — Prihoda i Bosak (CSR) 1,76 m.
400 m. — Kiertes (Węgry) 50,8;
110 m. płotki — Denisenko (ZSRR) 15,2;
dysk — Szmidt (NRD) 44,62;
oszczep — Szmidt (NRD) 55,28;
tyczka — Denisenko (ZSRR) 4,00;
1,500 m. — Etyold (NRD) 4 29,6.

Nierówna forma siatkarek

BERLIN (tel. wł.) — Siatkarze polscy [illegible] W pierwszym finałowym meczu wyrwa[illegible] społowi radzieckiemu, który jest zdecydowanym faworytem mistrzostw. [illegible] pojedynek z Czechosłowacją, ulega[illegible] stanie 11:13, sędzia zaliczył Czechosłowakom punkt po czterech zagraniach, co zdeprymowało nasz zespół, a w konsekwencji przesądziło o końcowym wyniku tej równorzędnej walki.

Polki grają bardzo nierówno, o czym najlepiej świadczy wynik spotkania z CSR 15:8, 1:15, 15:11, 3:15 [illegible] wołuje natychmiastowe załamanie nerwowe, w którym Polki popełniają najprostsze błędy i niemal bez walki [illegible]

Dodać należy, że zawiodła [illegible] czyńska, przemęczona zawodami koszykówki.

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: KATOWICE 3 Maja 12 II p. TELEFONY: 334-03 334-04, 345-06 337-24 PRENUMERATĘ przyjmuje: KOLPORTUJE PPK „Ruch". KONTO wpłat PKO III 6928. PRENUMERATA zakładowa miesięczna 3.60 zł., pocztowa miesięczna 4.60 zł. rocznie 12.20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11
R-2-21852

Wielka manifestacja pokojowa uczestników Zlotu w Berlinie

BERLIN (tel. wł.) Niedziela była wolna od imprez sportowych, natomiast wszyscy uczestnicy Festiwalu wzięli udział w imponującej manifestacji pokojowej. 12 sierpnia został ogłoszony jako dzień walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zjednoczenie Niemiec i o pokój.

Już w sobotę z całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybywały do Berlina pociągi, wiozące młodzież na manifestacje. W niedzielę o godzinie 8 rozpoczęły się uroczystości. Ulice, prowadzące na wielki plac Marksa i Engelsa, gdzie znajdowały się trybuny honorowe, wypełniły setki tysięcy młodzieży i mieszkańców Berlina.

Ponad 100.000 osób brało udział w potężnej defiladzie. Otwierał ją pochód 20.000 mieszkańców republiki pionierów im. Ernesta Thaelmanna. Około godziny 12 nastąpił przemarsz kolumn sportowych. Polacy maszerowali w reprezentacyjnych strojach zrzeszeń sportowych. Zdobywcy medali z Kocerką, Gremlowskim i Sidlą znajdowali się na trybunie honorowej, z której przyjmowali defiladę przedstawiciele rządu NRD, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowego Związku Studentów i liczni goście zagraniczni.



Piłkarze Dynamo (Moskwa) rozegrali w Berlinie, w ramach III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, dwa spotkania z repr. NRD rozstrzygając je dwukrotnie na swoją korzyść: 5:1 i 2:0. Na zdjęciu: fragment pierwszego spotkania. (Fot. Tobby).

Sztafety sportowe przeniosły ogień z Częstochowy do huty „Kościuszko"

Coraz dalsze, radosne wieści z wielkiego frontu pracy obwieszczają narodowi polskiemu i całemu miłującemu pokojową twórczość światu: Plan 6-letni jest realizowany zwycięsko, przedterminowo! Huta Częstochowa, Gorzów Wizów, cementownia „Odra" — oto etapy tegorocznego, wspaniałego marszu ku uprzemysłowieniu kraju. Do sukcesów tych doszedł teraz jeszcze jeden, niemniej imponujący: w hucie „Kościuszko" w Chorzowie zapłonął w dniu 12 sierpnia br. wielki piec „B", najbardziej nowoczesny obiekt w całej Europie.

W szeregach bojowników o wykonanie wielkich zadań budowy podstaw socjalizmu w Polsce, sportowcy nasi zajmują poczesne miejsce. Setki sportowych brygad produkcyjnych we wszystkich gałęziach przemysłu są widomym wyrazem czynnego ich udziału w dziele przebudowy naszej gospodarki narodowej. Uderzającym symbolem łączności pracy i sportu był udział sztafety sportowej w uroczystości uruchomienia pieca „B" w hucie „Kościuszko".

O godz. 4.45 z nowej stalowni huty Częstochowa wyruszyła drużyna motocyklistów sekcji motorowej „Stali" z zapalonym zniczem. W manifestacyjnym objeździe po większych zakładach hutniczych Śląska do pierwszej zmiany sztafetowej dołączyły się drużyny hut: Dzierżyński, Sosnowiec, Cedlera, Ferrum, Baildon, Jedność Robotnicza, Zygmunt, Bobrek Pokój, Florian, Batory.

Ogółem ekipa licząca 81 motorów przybyła do huty Kościuszko o godz. 11.

Pochodnię przyniósł jeden z przodowników pracy huty Batory i wręczył ją Premierowi Cyrankiewiczowi, który dokonał zapalenia wielkiego pieca.

Zakończenie strzeleckich mistrzostw Zrzeszeń Sportowych

Szczecin (tel.) Zakończone w ub. niedzielę centralne zawody strzeleckie zrzeszeń sportowych i AZS były ostatnią eliminacją przed Spartakiadą. Brało w nich udział 350 zawodników i zawodniczek.

W ostatnim dniu zawodów ustalono nowy rekord Polski w konkurencji PW 4 — sylwetka olimpijska — odległość 25 m. Nowym rekordzistą jest Golański (Budowlani Szczecin), który uzyskał 20 trafień i 186 pkt.

„Kulą w płot"

Na temat wody sodowej w głowach i następstw przez nią wywołanych, zostało już napisanych na przestrzeni dziejów wiele uczonych dzieł, przyczynków, traktatów, tudzież artykułów, nie mówiąc już o felietonach. M. in. starożytni Egipcjanie (tzw. papirus z Fu-Fu) twierdzili, iż woda sodowa w głowie na skutek dłuższego przebywania w niej powoduje często pęknięcie tejże głowy, zaś filozof grecki Hydrokefalos z Miletu, przyrównywał wszelkich posiadaczy wody sodowej w głowie do cymbałów miedzianych, zdatnych tylko do wydobycia z siebie dźwięku, a poza tym do niczego innego. A uczony chiński Gong z epoki dynastii Tam-Tam nie tylko to potwierdzał, ale również doświadczalnie uzasadniał, poddając tychże posiadaczy eksperymentowi stukania w głowę młotkiem. Rzeczywiście, prócz pustego dźwięku nic z niej nie wychodziło.

Opinia jak najbardziej ujemna o tego rodzaju osobnikach, czyli o wodosodowogłowcach, utrzymywała się przez całe, tak wczesne, jak i późne średniowiecze, a w czasach nowożytnych jeszcze bardziej się ugruntowała. My, również ludzie z epoki współczesnej, odnosimy się do nich raczej negatywnie — i dlatego też polecamy niektórym członkom Gminnej Rady Narodowej w Haźlachu, powiat cieszyński, zainteresowanie się bliżej tematem wody sodowej jako takiej, a to z następującej przyczyny:

Swego czasu został na tym miejscu zamieszczony felieton pt. „Kulą w płot", dotyczący niebardzo ojcowskiej opieki, jaką GRN w Haźlachu otaczała młody LZS w Zamarskim (chodziło o sprawę przydzielenia boiska). Wzięliśmy w obronę LZS no i ta obrona odniosła pozytywny skutek.

Aliści wzamian za to niektórzy z ojców gminy w Haźlachu bardzo się poobrażali. Tak się poobrażali, że postanowili zamknąć się w wieży z kości słoniowej i w ogóle na tematy sportowe z nikim, a specjalnie z LZS Zamarskim nie rozmawiać. M. in. [illegible] jak piszę nam z tamtego [illegible]:

„Rada LZS Zamarski zwracała się kilkakrotnie do prezydium GRN w różnych sprawach, leżących w kompetencji tej instytucji. Jednak radni nie chcieli z nimi rozmawiać, oświadczając każdorazowo: „Kulą w płot"...

Dalej rada LZS Zamarski zwróciła się dwukrotnie do prezydium GRN w Haźlachu z prośbą, by koniecznie przysłała na zebranie Rady LZS swego przedstawiciela, by ostatecznie można było rozpocząć budowę boiska. Radni jednak, podobnie jak poprzednio, pokiwali tylko głowami i — pozostało na starym powiedzeniu: „Kulą w płot..."

Mamy więc tutaj bardzo charakterystyczny przykład uderzenia wody sodowej do głowy. Naprzód nie ma się racji, potem musi się rację przyznać komu innemu, a następnie dochodzi się do generalnego wniosku, iż trzeba się obrazić za to, że się nie miało racji.

Ponieważ jednak — jak to już niejednokrotnie w historii stwierdzono — obrażenie się z powodu naruszenia swego rzekomego majestatu, nikomu jeszcze nie przyniosło pożytku (chociaż zwiększyło produkcję wody sodowej), więc tak samo i w tym wypadku radzilibyśmy GRN w Haźlachu (oczywiście po zapoznaniu się przez nią uprzednio z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu oraz z uchwałami Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR w sprawie krytyki prasowej i reagowania na nią), by kwasy, dąsy i obrażania się pozostawiła podlotkom, zaś sama niech się weźmie do należytej współpracy ze swoim ludowym zespołem sportowym.

W przeciwnym bowiem razie nie pozostanie rzeczywiście nic innego, jak sprowadzić (o czym była mowa w felietonie pt. „Kulą w płot") wycieczki z całego kraju (zorganizowanej naturalnie [illegible] „Orbis") i pokazywać turystom Haźlach i [illegible] niektórych radnych, jako curiosum w czasach, kiedy wszystkie [illegible] najżyczliwiej i jak najżyczliwiej i jak najchętniej.

Barnaba.

Ogólnopolski raid obserwowany w rejonie Sobótki

ŚWIDNICA. Zgodnie z ogólnopolskim kalendarzem imprez, sekcja motorowa ZKS Kolejarz w Świdnicy organizuje w dniu 19 sierpnia ogólnopolski raid obserwowany w rejonie zespołu górskiego Sobótki. (Zi)

Porywający mecz koszykarzy Bułgarii

BERLIN (tel. wł.) Bułgarscy koszykarze zrobili fantastyczny mecz, grając w finałach z Czechosłowacją. Surowo prowadzący zawody sędziowie kolejno usunęli z boiska 5 koszykarzy Bułgarii i zdawało się, że nic już nie odbierze zwycięstwa CSR, która na 5 min. przed końcem prowadziła przewagą 9 pkt.

Przewinienie powoduje usunięcie z boiska następnego Bułgara i teraz grają oni już tylko w czwórkę, ale to tylko zdwaja ich energię. Na 3 min. przed końcem przewaga Czechosłowaków zmalała do 2 punktów i wtedy właśnie sędzia usuwa jeszcze jednego Bułgara.

Wydawało się nieprawdopodobne, aby, grając w trójkę, Bułgarzy mogli zwyciężyć, a jednak, dzięki niebywałej ambicji udało im się strzelić w ostatnich sekundach meczu zwycięskiego kosza. Nie trzeba dodawać, że wywołało to gorący aplauz widowni, zachwyconej porywającą grą Bułgarów. Ostateczny wynik 52:51, daje Bułgarii duże szanse na zajęcie drugiego miejsca.

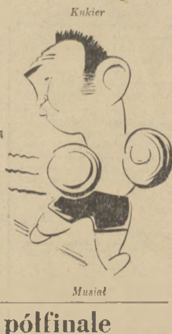
„Berlińczycy" w karykaturze Ałaszewskiego



Sidło



Kukier



Musiał

Stal Zielona Góra i Skarżysko CWKS Ib i Górnik Radzionków na czele walk o wejście do ligi

GRUPA I

Stal Zielona Góra — Stal Gdańsk 4:1 (2:0).

Kolejarz Szczecin — Kolejarz Leszno 2:2 (1:2).

Gwardia Koszalin — OWKS Bydgoszcz — nie odbyły się.

Stal Zielona Góra	3	6	9:4
Kolejarz Leszno	3	4	8:4
Kolejarz Szczecin	4	4	8:6
Stal Gdańsk	3	3	5:7
Gwardia Koszalin	3	1	5:11
OWKS Bydgoszcz	2	0	2:7

GRUPA II

Gwardia Olsztyn — CWKS Ib 1:3 (0:1).

Spójnia Tomaszów Maz. — Budowlani Białystok 7:0 (3:0).

Kolejarz Pruszków — Włókniarz Ib Łódź 3:0 (2:0).

CWKS Ib	4	8	12:3
Kolejarz Pruszków	4	5	11:4
Spójnia Tomaszów	4	5	11:8
Gwardia Olsztyn	4	3	8:8
Włókniarz Ib Łódź	4	3	9:11
Budowlani Białystok	4	0	6:22

GRUPA III

Włókniarz Krosno — Ogniwo Ib Kraków 2:0 (1:0).

Spójnia Kraków — Gwardia Lublin 6:3 (5:2).

Stal Skarżysko	3	4	9:6
Włókniarz Krosno	3	4	7:7
Spójnia Kraków	3	3	7:6
Ogniwo Ib Kraków	4	3	3:6
Gwardia Lublin	3	2	8:9

GRUPA IV

Unia Racibórz — Ogniwo Wrocław 2:3 (1:2).

Górnik Ruda — Kolejarz Świdnica 2:1 (1:0).

Górnik Radzionków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Świdnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Racibórz	4	4	7:7
Górnik Ruda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Wrocław	3	2	[illegible]

Towarzyskie mecze drużyn ligowych

Przebywające na obozach kondycyjno — wypoczynkowych piłkarskie drużyny ligowe rozegrały ostatnio spotkania towarzyskie: w Rybniku: Unia z Chorzowa pokonała Gwardię 5:0 (1:0).

W Gdyni: Ogniwo Bytom zwyciężyło Kolejarza 5:1 (3:1), a w Bydgoszczy Gwardię 2:0 (2:0). w Zduńskiej Woli miejscowy Włókniarz wygrał z II-ligowym OWKS-em Kraków 3:3 (3:0).

Stal Sosnowiec pokonała Gwardię Warszawa 2:1 (1:0). — W Dziedzicach Stal wygrała z ligową drużyną łódzkiego Włókniarza 4:3 (2.2).

Budowlani Chorzów rozgromili w Przemyślu swych imienników 4:0 (1.0)

ZS Unia na czele ligi żużlowej

Górnik — Stal 35:17

OSTRÓW WLKP (tel wł.) W obecności 7.000 widzów Górnik pokonał w meczu ligi żużlowej Stal 35:17. Punkty zdobyli: dla Górnika — Spyra i Dziura po 9, Draga 6, Nawrocki i Baron po 4 i Wieczorek 3; dla Stali — Maciejewski 5, Ralaj i Pawlak po 4, Rejek i Świergot po 2.

Włókniarz — Budowlani 27:27

KATOWICE Spotkanie o mistrzostwo ligi żużlowej Włókniarz — Budowlani rozegrane wczoraj w Muchowcu pod Katowicami przyniosło nieoczekiwane zwycięstwo i pierwsze dwa punkty Włókniarzom, którzy wygrali jeden bieg więcej od Budowlanych.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Kaznowski z Włókniarza, który wygrał wszystkie swoje biegi i uzyskał najlepszy czas dnia 1.31.6

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kaznowski 9, Miechowski 6, Szulczewski 6, Laskowski i Wróbel po 3 oraz Wlazłowski 1. Dla pokonanych: Kwaśniewski 8, Fijałkowski 7, Kamrowski 6, Sowa 5 i Filipczak 1.

Gwardia — Spójnia 32:20

WROCŁAW (tel. wł.) Gwardia wystąpiła do meczu ze Spójnią w osłabionym składzie, a mimo to wygrała 32:20.

Punkty zdobyli: dla Gwardii — Janiszewski 9, Kurek 6, Pomin, Nazimek i Łajda po 5 i Gary — Antosiewicz 2; dla Spójni — Kupczyński 6, Kosierb 5, Szycer, Salahan, Ziolnicki i Kapała po 2 oraz Teodorowicz.

Dzieci zdobywają BSPO

W blasku sierpniowego słońca, na murawie obozowego podwórka stanął dziecięcy czworobok. Widać wśród nich synów i córki przodowników pracy i małorolnych chłopów. Odpoczywają oni po całorocznych trudach nauki w szkole, na półkoloniach letnich w domu wypoczynkowym w Świerklańcu, aby nabrać sił do dalszej pracy.

Uczestnicy półkolonii urządzają często zabawy i wycieczki. Dzisiaj postanowili wyruszyć na boisko zdobywać normy do BSPO. Na lewo od głównej szosy ciągnie się droga na boisko świerklanieckiego LZS. Drogą tą maszeruje młodzież półkolonii po zdobycie zaszczytnej odznaki sportowej.

Zaraz po przybyciu na boisko, kierownik półkolonii, dawny lekkoatleta tarnogórskiego Kolejarza ob. Piewiasz, zaczął tłumaczyć jak należy startować do biegu na 60 metrów, skakać w dal i rzucać piłką palantową.

Po instrukcjach kierownika, pierwsza piątka ustawia się na starcie biegu na 60 metrów. Pierwsi zawodnicy ruszyli z dołków. Na bieżni toczy się zacięta walka o pierwsze miejsce. Zwycięża niespodziewanie najmniejszy uczestnik półkolonii, Tadek Mokoś, który 60 metrów przebiegł w czasie 9.8 sekund.

— [illegible] kodystansowiec — oświadczył kierownik opiekunowi obozu dziecięcego.

Tymczasem na skoczni wychowawczyni ob. Greikówna przygotowuje dziewczynki do skoku w dal.

— Skacze Teresa Móżdżieniówna!...

Nieśmiała Terenia nabrała rozpędu. Jej skok wynosił przeszło 3 metry.

Po ukończeniu trójboju lekkoatletycznego, dziewczynki podzieliły się na dwa obozy i grały „w dwa ognie". Zwyciężyła szkoła piekarska, przeważając zdecydowanie nad uczennicami szkół tarnogórskich.

Tuż obok dziewczynek chłopcy popisywali się grą w siatkówkę. Młodzi [illegible] szkoły kamieniarskiej po zaciętej walce pokonali drużynę piekarską z Wielkiej Dąbrówki.

Pozostało im jeszcze pływanie. Ale wśród uczestników półkolonii, oprócz 14-letniego Konrada Makosza i 12-letniego Króla z Brzezin Śląskich, nikt jeszcze nie zapoznał się z nauką pływania. Toteż kierownik półkolonii zarządził, że codziennie uczestnicy półkolonii będą uczyć się zasad pływania.

* * *

Na stawie świerklanieckim aż roi się od młodzieży. Dziewczynki i chłopcy półkolonii mozolą się z opanowaniem sztuki pływackiej. Każdy jednak stoi tylko przy brzegu i boi się popłynąć dalej.

— Spójrzcie, jak się pływa! — wołają kierownik i wychowawczyni obozu dziecięcego, płynąc wzdłuż stawu z kilku odważnymi uczniami.

Zanurzeni pod piersi sportowcy przyglądają się pilnie ruchom kierownika. [illegible] ruchów. Po kilku dniach wszyscy uczestnicy półkolonii nauczyli się pływać i pokonali ostatnią przeszkodę.

W okresie jednego tygodnia [illegible] uczestników półkolonii w Świerklańcu zdobyło odznakę BSPO. (kp)

Piątek w półfinale turnieju tenisowego

(Dokończenie ze str. 1)

Polski. W dalszych spotkaniach ćwierćfinałowych singla męskiego Birkas (Węgry) zwyciężył Stojana (CSR) 3:6, 8:6, 6:8, 8:6, 6:3, a Vad (Węgry) odniósł zwycięstwo nad Strunem (NRD) 6:1, 6:2, 6:2. W półfinale, który odbędzie się w poniedziałek, Piątek walczyć będzie z Birkasem, a Viziru I z Vadem.

W singlu kobiet do finału zakwalifikowały się Węgierki: Koermeczy i Vad. W półfinale Vad pokonała Jacke Halbauer 6:0, 7:5, a Koermeczy zwyciężyła Pucejovą (CSR) 6:2, 6:1.

W ćwierćfinałowych grach debla męskiego para węgierska Vad, Birkas wyeliminowała czechosłowacką dwójkę Trojan, Lendl 6:2, 6:3, a bracia Viziru parę Tessner, Mecjan (CSR) 6:2, 6:2. Nasi reprezentanci Piątek, Licis pokonali przedstawicieli NRD: Weintenhorn, Meisizner 6:1, 6:4, a Radzio-Kwiatek pokonali Austriaków Huber-Kugler 6:1, 9:7.

W pierwszym półfinale Radzio-Kwiatek ulegli braciom Viziru 3:6, 1:6.

W grze mieszanej Viziru (Rumunia) zegrają Węgierki: Koermeczy, Vad ze zwycięzcą spotkania Jacke Halbauer, Ennicht (NRD) — Pucejova, Melkova (CSR).

W grze mieszanez Viziru (Rumunia) z partnerką Garnder (NRD) pokonali Ennich-Schulze (NRD) 6:2, 7:5.

Następny numer „Sportu" ukaże w środę, dnia 15 bm. Cena 30 gr.